5081



1607
1607

Kwestionariusz.

REFERAT HISTORYCZNY

Zawód [illegible]

Imię i nazwisko [illegible] Zofia [illegible] lat 22, narodowości polskiej, stan cywilny panna, ostatnie miejsce zamieszkania [illegible] 2. Kwietnia 1940 r. [illegible] 13 kwietnia 1940 r. około godziny [illegible] przyszło do mnie 3 rosyjskich żołnierzy, którzy przeprowadzili rewizję, po której zapytali się gdzie jest posterunek policji Topolnicki Aleksander, z chwilą gdy matka im odpowiedziała że nie wiemy, kazali się prędko ubierać nie nie pozwolili zabrać ze sobą i powiedzieli: Idy pojutrze powrócicie jedziecie tylko na przesłuchanie do Stanisławowa. Następnie wyprowadzili mnie z matką i bratem do Semipalatyńskiej obłasti do powiatu Michajłówka.

Miejscowość ta składała się z 23 glinianych domków oraz jednego baraku w którym mieszkali Polacy. W jednej izbie tego baraku mieszkało około 18 ludzi. Warunki higieniczne były fatalne chociażby ze względu na to że woda była z 2 km. od miejsca zamieszkania, nie było podłogi a piece które mamy budowaliśmy sami. Jeśli idzie o teren to dokoła widać gołe góry i pusty step.

W powiecie było 24 rodzin polskich z tego 2 żydowskie. Wszyscy ci zostali wywiezieni przeważnie za to że ojcowie byli wysiedlani oficerowie wojsk. i właściciele przedsiębiorstw. Pozostali uczciwi i uczciwy był bardzo dobry, wzajemnie stosunki były przyjacielskie.

Życie było ciężkie dzień pracy zaczynał się od 4-ej rano do 9-ej wieczór na wiosnę praca była w stajni, gdzie z nawozu robiło się opał na zimę. Następna praca zaczynała się na stepie to były siewy. Posiłki 3 razy dziennie jest t.zn. rano herbata z chlebem w obiad zupa z mięsem i wieczorem też herbata z chlebem. Norma chleba na dzień wynosiła 300 gram. Jeśli idzie o wynagrodzenie pieniężne to zaczęli nic nie płacić płacili dopiero po 2 miesiącach dostawaliśmy około 80 rubli.

Ubrania wogóle nie można było nigdzie dostać, tylko to w którym się przyjechało służyło do pracy.

Kadre (N.K.W.D.) przyjeżdżały do nas wogóle 3 razy i spisywały dane dotyczące miejsca zamieszkania w Polsce oraz, czy mieli krewnych do Rosji i Polaków o wojnie niemiecko-rosyjskiej. Propagandy komunistycznej nie robili.

Pomoc lekarska była dobra, szpital był jeden 120 km. od posiołka. W nas zmarło 4 ludzi: Ostrowska, Wierbicki Jan, Br. Bielski, Stanisławska Maria. Żywność z kraju nie wolno było dość dobra, dostawaliśmy otrzymki

1607

paczki.

Zostałam zwolniona w roku 1941 w październiku na podstawie amnestii. Z posiółka wyjechałam do Czokpaku skąd z Żywiają wyjechałam do Guzeru jako rodzina wojskowa a tu wniosłam podanie o przyjęcie do P.S.K. W maju 15.V.42 zostałam przyjęta.

Ochot. Topolnicka Zofia